

CASTING do „Gorączki”

Elvis we wrocławskiej operetce

Prawie 50 wokalistów – głównie z wrocławskiej operetki, ale także kilkoro amatorów – zgłosiło się wczoraj na casting do nowej wersji spektaklu „Gorączka” w reżyserii Wojciecha Kościelniaka

MAGDA NOGAJ

Gorączka” powstała z okazji niedawnego jubileuszu 40-lecia Telewizji Wrocław. Widowisko zarejestrowane w Teatrze Polskim wyemitowała w ostatnią niedzielę telewizyjna „Dwójka”. Od 23 stycznia spektakl w nowej, rozszerzonej wersji grany będzie w Teatrze Muzycznym – Operetce Wrocławskiej, której dyrektor Wojciech Kościelniak jest reżyserem przedstawienia. Telewizyjny koncert złożony z 16 piosenek Elvisa Presleya zyska w Teatrze Muzycznym bardziej dramatyczną formę. Roman Kołakowski dopisał kilka mono-

logów przybliżających widzom biografię legendarnego wokalisty. Dojdą też dwie piosenki: słynne „It’s Now or Never” na melodię „O sole mio” oraz „In the Ghetto”.

– Spektakl telewizyjny musiał być pewnym kompromisem. Koncert z założenia karnawałowy proponował rozrywkę tzw. łatwą i przyjemną. Poza tym nie mógł przekroczyć 50 minut. W nowej wersji zachowamy nastrój dobrej zabawy, ale wzbogacimy spektakl o pewne przemyslenia na temat popkultury, której Presley był niezaprzeczalnym symbolem – zapowiada Kościelniak.

W nowej „Gorączce” wystąpi większość gwiazd z telewizyjnego show. Podczas premiery 23 stycznia zaśpiewa Katarzyna Groniec, Konrad Imiela czy rewelacyjny w piosence „Diabeł w ciebie wcielił się” („Devil In Disguise”) – Mariusz Kiljan. Nie wiadomo jednak, jak będzie w następnych spektaklach. Dlatego konieczne stało się dobranie drugiej obsady, na wypadek gdyby gwiazdy nie mogły wystąpić w danym terminie.



Autor aranżacji Piotr Dziubek udziela wskazówek Arnice Dobras

Na wczorajszy casting zgłosili się głównie aktorzy wrocławskiej operetki. Dla niektórych był to stresujący eksperyment. Dotąd śpiewali wyłącznie klasycz-

ny repertuar operetkowy, teraz musieli zmierzyć się z przebojami muzyki pop. – Zgłosiłam się na casting, bo pracuję w tym teatrze, więc to jakby moja po-

winność. Podobało mi się kilka piosenek z „Gorączki”, ale nie wyobrażam sobie, że nagle zostanę gwiazdą rock’n’rolla – mówi sopranistka Arnica Dobras („Ptasznik z Tyrolu”). Młoda śpiewaczka wykonała podczas przesłuchania piosenkę „Love Me Tender”. – Twój głos brzmi zbyt operowo, to nie ta konwencja – tłumaczył reżyser zaraz po występie artystki. – Rozumiem, że jest ci trudno zaśpiewać bez tej maniery, bo to tak jakbyś przez lata uczyła się grać na trąbce, a ktoś nagle kazał ci zagrać na fortepianie. Ale my szukamy wokalistów, którzy czują rock’n’rolla.

Oprócz solistów i chórzystów operetki na casting zgłosili się także amatorzy niemający wykształcenia muzycznego czy teatralnego. – To nas bardzo zaskoczyło. Nie spodziewaliśmy się pilota wycieczek turystycznych, ekonomisty, licealisty czy studenta filologii serbskiej – wylicza Ilona Prasał z operetki. Uczestnikom bardzo uważnie przysłuchiwał się także Piotr Dziubek, autor nowych aranżacji do piosenek Elvisa.